

Sygn. akt V.2 Ka 420/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SSO Olga Nocoń (spr.)

SSO Sławomir Klekocki

Protokolant: Roman Czarnacki

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r.

sprawy:

A. P.

córki J. i T.

ur. (...) w K.

oskarżonej o przestępstwa z art. 270 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 27 lutego 2014r. sygn. akt II K 1137/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) złotych oraz obciąża ją wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 420/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r., wydanym w sprawie II K 1137/12, Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał oskarżoną A. P. za winną tego, że w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu popełniła dwa przestępstwa, z których każde wyczerpuje znamiona ustawowe przestępstwa z art.270§2a k.k. w zw. z art.270§1 k.k., a to:

- w dniu 5 listopada 2009 r. w R. w celu użycia za autentyczny podrobiła dokument w postaci Legitymacji ubezpieczeniowej serii (...)o numerze (...) wystawionej na nazwisko E. W. z d. C., w ten sposób, że na stronie 3

tego dokumentu, w części dotyczącej poświadczenia uprawnień do świadczeń leczniczych w wierszu piątym od góry, w kolumnie drugiej zatytułowanej jako „Data poświadczenia i podpis” podrobiła podpis M. K. składając tam podpis o treści (...),

- w dniu 19 listopada 2009 r. w R. w celu użycia za autentyczny podrobiła dokument w postaci „Zaświadczenia/oświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach” wystawiony na wniosek E. W. w ten sposób, że w polu zatytułowanym jako „Czytelny podpis osoby upoważnionej i/lub stempel imienny” podrobiła podpis M. K., składając tam podpis o treści (...),

przy czym obydwie opisane przestępstwa stanowią wypadki mniejszej wagi, tj. za winną popełnienia ciągu przestępstw z art.270§2a k.k. w zw. z art.270§1 k.k. i za to na mocy art.270§2a k.k. w zw. z art.91§1 k.k. w zw. z art.33§1 i 3 k.k. skazała ją na karę grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15 złotych.

Na podstawie art.44§1 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci dokumentu zatytułowanego jako „Zaświadczenie/oświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach” datowanego na dzień 19 listopada 2009 r., przechowywanego na k.51 akt sprawy, opisanego szczegółowo pod poz. 4 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/11 na k.54 akt sprawy.

Na podstawie art.230§2 k.p.k. orzekł zwrócenie E. W. dowodu rzeczowego – dokumentu w postaci Legitymacji ubezpieczeniowej serii (...) o numerze (...) wystawionej na nazwisko E. C. (W.), przechowywanego na k.247 akt sprawy, opisanego szczegółowo pod poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/11 na k.54 akt sprawy.

Na podstawie art.230§2 k.p.k. orzekł zwrócenie M. K. dowodów rzeczowych – dokumentów w postaci „Umowy o pracę” z dnia 13 maja 2009 r., przechowywanego na k.49 akt sprawy, opisanego szczegółowo pod poz. 2 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/11 na k.54 akt sprawy oraz „Świadectwa pracy” z dnia 16 maja 2009 r., przechowywanego na k.50 akt sprawy, opisanego szczegółowo pod poz.3 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/11 na k.54 akt sprawy.

Na podstawie art.627 k.p.k. w zw. z art.617 k.p.k. w zw. z art.3 ust.1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2 086,48 zł, w tym kwotę 90 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1 996,48 zł tytułem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa od momentu wszczęcia postępowania.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżona oraz oskarżyciel publiczny.

Oskarżona A. P. zaskarżyła wyrok w całości i na podstawie art.438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, a mianowicie art.7 k.p.k. i art.410 k.p.k. poprzez ocenę materiału dowodowego niezgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż zachowanie oskarżonej A. P. polegające na wypełnieniu w charakterze wzorca formularza zaświadczenia o zarobkach i zatrudnieniu miało na celu użycie go w charakterze autentycznego.

W konkluzji środka odwoławczego oskarżona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie jej od zarzucanego czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Raciborzu do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Powołując się na przepis art.438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że E. W. jest osobą uprawnioną do posiadania przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa w postaci legitymacji ubezpieczeniowej serii (...) o numerze (...) wystawionej na nazwisko E. C. (W.), w której podrobiony został podpis M. K. z d. P. o treści (...), przechowywanej na k.247 akt sprawy, opisanego szczegółowo pod poz.1 wykazu dowodów rzeczowych nr 1/11 na k.54

akt sprawy i w konsekwencji orzeczenie jego zwrotu wymienionej w myśl art.230§2 k.p.k., podczas gdy przedmiot ten winien ulec przypadkowi w myśl art.44§2 k.k.

W oparciu o powyższy zarzut, Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez orzeczenie na podstawie art.44§2 k.k. przypadku dowodu rzeczowego służącego do popełnienia przestępstwa w postaci legitymacji ubezpieczeniowej serii (...) o numerze (...) wystawionej na nazwisko E. C. z d. W., przechowywanego na k.247 akt sprawy, w którym podrobiony został podpis M. K. z d. P. o treści (...) w miejsce orzeczenia na podstawie art.230§2 k.p.k. zwrotu tego dokumentu E. W..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żaden z wniesionych środków odwoławczych nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie sposób podzielić zarzutu oskarżonej, jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisów procedury i oparł rozstrzygnięcie na błędnie ustalonym stanie faktycznym. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie skarżąca tego nie uczyniła, Sąd meriti tymczasem poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic określonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art.4 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, a którym dowodom odmówił wiary i swoje stanowisko w tym przedmiocie szczegółowo uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Częściowe odmówienie wiary twierdzeniom oskarżonej w żadnym razie nie uprawnia do formułowania wniosku, że Sąd orzekający pominął dowód z jej wyjaśnień, lektura pisemnych motywów wyroku jednoznacznie bowiem wskazuje, iż podstawą rozstrzygnięcia był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Przywołany w apelacji oskarżonej przepis art.410 k.p.k. nie oznacza, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stać się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie, byłoby to zresztą z oczywistych względów niemożliwe wówczas, gdy z poszczególnych dowodów wynikają sprzeczne ze sobą okoliczności. Zdyskredytowanie wyjaśnień oskarżonej w zakresie, w jakim A. P. nie przyznała się do dokonania wpisów w legitymacji ubezpieczeniowej E. W. oraz utrzymywała, że zaświadczenie o zarobkach wypełniła tylko na wzór czy dla żartu, było rezultatem analizy materiału dowodowego pod kątem jego wiarygodności, co sąd ma prawo i obowiązek uczynić przy wyrokowaniu. Apelująca, poza zaprezentowaniem własnej oceny dowodów, nie wykazała, na czym miałyby się zasadzać nieprawidłowość stanowiska Sądu orzekającego i w czym miałyby wyrażać się rzekoma obraza normy art.7 k.p.k. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż nakreślenie przez oskarżoną kwestionowanych zapisów w legitymacji ubezpieczeniowej E. W. oraz w zaświadczeniu o zarobkach i zatrudnieniu zostało udowodnione nie tylko zeznaniami świadka E. W., ale przede wszystkim dwiema opiniami niezależnie od siebie powołanych biegłych z zakresu badań pisma. Gdy chodzi o dokument zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, datowany na 19 listopada 2009 r., to oskarżona ostatecznie nie zaprzeczyła, iż go wypełniła i podpisała cudzym nazwiskiem, zaś podawane przez nią motywy takiego zachowania słusznie zostały odrzucone przez Sąd meriti jako nie przystające do rzeczywistości. W ustalonym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, że E. W. zwróciła się o wypełnienie firmowego formularza zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, opatrzonego logo Banku (...), na potrzeby ubiegania się o kredyt w tym banku. Oskarżonej od początku wiadomym był cel, w jakim dokument sporządza, a to wykorzystanie dokumentu w procedurze kredytowej i tym samym wprowadzenie go do obrotu prawnego jako autentyczny. Zupełnie nieprzekonywujące i nieracjonalne są w tym stanie rzeczy próby bagatelizowania przez oskarżoną własnego działania i zapewnienia, jakoby wypełniła i podpisała zaświadczenie dla żartu bądź na wzór. Chybione pozostają argumenty skarżącej, iż formularz zaświadczenia został wypełniony w sposób niekompletny, wskazywał nieprawdziwą okoliczność, że E. W. jest właścicielem (...) s.c., a wysokość średniego miesięcznego

wynagrodzenia określał on na „0” i w związku z tym dla banku nie miałby on żadnej „wartości dowodowej” (s.2 apelacji oskarżonej). Dla wyczerpania znamion występku z art.270§1 k.k. nie jest konieczne, by przedstawienie sfalszowanego dokumentu wywołało u odbiorcy przekonanie o prawdziwości tego dokumentu. Nawet, gdyby dokument podrobiony został w sposób nieporadny, nieudolny i dla osoby stykającej się z takim dokumentem oczywistym byłoby już na pierwszy rzut oka, że nie jest to dokument autentyczny, nie odbierałoby to fałszerstwu cech przestępstwa. Podobnie, dla odpowiedzialności karnej oskarżonej nie ma znaczenia, że E. W. ostatecznie zrezygnowała z ubiegania się o kredyt i nie przedłożyła uzyskanego zaświadczenia bankowi. Przestępstwo z art.270§1 k.k. jest przestępstwem formalnym i nie jest warunkiem jego dokonania wyrządzenie przez to innemu podmiotowi szkody. Wreszcie, bez wpływu na ocenę zasadności oskarżenia jest okoliczność, że dowodowe zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach zostało sporządzone w interesie innej osoby i oskarżona nie miała zamiaru sama go używać. Znamię „w celu użycia za autentyczny”, o którym mowa w art.270§1 k.k., zrealizowane zostaje również wtedy, gdy celem działania sprawcy jest użycie dokumentu przez inną osobę (zob. uchwała SN z 17 marca 2005 r., I KZP 2/05, OSNKW 2005/3/25).

Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku, Sąd odwoławczy – poza odniesieniem się do zarzutów, sformułowanych w apelacji oskarżonej – zbadał także przedmiotowy wyrok pod kątem ewentualnego wystąpienia którejkolwiek z pozostałych przyczyn odwoławczych, przewidzianych w art.438 k.p.k., nie znalazł jednak podstaw do stwierdzenia takich uchybień. Nie nasuwa zastrzeżeń zastosowana przez Sąd I instancji kwalifikacja prawna przypisanych czynów jako wypadków mniejszej wagi, jednoznacznie zresztą korzystna z punktu widzenia oskarżonej i względniejsza w rozumieniu przepisów intertemporalnych niż kwalifikacja wskazana w akcie oskarżenia. Nie sposób również uznać, by kara wymierzona oskarżonej za pozostające w ciągu przestępstw występkę nosiła cechy rażąco surowej, przeciwnie – jawi się ona wręcz jako kara łagodna. Sąd meriti sięgnął po najłagodniejszy rodzaj sankcji spośród alternatywnie przewidzianych w art.270§2a k.k., zaś liczba orzeczonych stawek dziennych grzywny i wysokość jednej stawki są zbliżone do minimalnych, przewidzianych w przepisach §1 i 3 art.33 k.k. W świetle dyrektyw zawartych w art.53 k.k., nie da się zasadnie twierdzić, iż wymierzona oskarżonej A. P. kara nie tylko z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa miałaby stanowić karę wyjątkowo niesprawiedliwą, a tylko w takim wypadku możliwe byłoby jej modyfikowanie w toku kontroli instancyjnej.

Nie mogła odnieść zamierzonego skutku również apelacja oskarżyciela publicznego. Pomijając kwestię, czy zarzut apelacyjny został przez Prokuratora prawidłowo oparty na podstawie odwoławczej z art.438 pkt 3 k.p.k. i czy dokument, w którym sfalszowano określone zapisy, może być uznany za przedmiot służący w rozumieniu §2 art.44 k.k. do popełnienia występku podrobienia dokumentu, orzeczeniu przepadku legitymacji ubezpieczeniowej (...) nr (...) stała na przeszkodzie treść przepisu art.44§5 k.k. Nie dozwala on na przepadek przedmiotów zarówno pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, jak i służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa, jeżeli podlegają one zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi. W rozpoznawanej sprawie dowodowa legitymacja ubezpieczeniowa została wystawiona na nazwisko E. C. (W.), w jej władaniu pozostawała i jej sfery uprawnień dotyczyła. Jak wynika z pouczeń, zamieszczonych na końcu legitymacji ubezpieczeniowej, została ona przewidziana jako dokument stwierdzający uprawnienia ubezpieczonego do korzystania ze świadczeń leczniczych na zasadach przewidzianych dla pracowników oraz do otrzymywania zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, jak również służący do ustalania uprawnień do świadczeń emerytalnych i rentowych oraz podstawy wymiaru emerytury i renty. Fakt, że w świetle art.49 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, dokumentem umożliwiającym potwierdzenie wykonania świadczeń opieki zdrowotnej jest karta ubezpieczenia zdrowotnego, nie odbiera legitymacjom ubezpieczeniowym cech dokumentu, ani nie pozbawia osób, na które legitymacje zostały wystawione, prawa ich posiadania. Już poprzednio obowiązujące ustawy: z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (art.20 ust.1) oraz z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (art.18 ust.1) określały, iż dowodem objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym jest karta ubezpieczenia (zdrowotnego), a przecież w czasie obowiązywania powyższych aktów prawnych nie zaprzestano wydawania legitymacji ubezpieczeniowych, ani honorowania ich jako dokumentów potwierdzających prawo do świadczeń zdrowotnych (patrz również: informacje zamieszczone na oficjalnej stronie Narodowego Funduszu Zdrowia www.nfz.gov.pl). W przepisach art.240 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art.215 ust.1 ustawy z dnia 23

stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia wprost, zresztą, przewidziano, iż do czasu wydania ubezpieczonemu karty ubezpieczenia zdrowotnego dowodem ubezpieczenia zdrowotnego jest każdy dokument, który potwierdza uprawnienia do świadczeń opieki zdrowotnej, w szczególności opłacenie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Jeszcze istotniejsze jest, że legitymacja ubezpieczeniowa potwierdza także inne okoliczności, mogące mieć znaczenie prawne, przede wszystkim pozostaje środkiem dowodowym umożliwiającym wykazanie okresów zatrudnienia na potrzeby ustalania prawa do świadczeń z tytułu emerytury lub renty. Legitymacja ubezpieczeniowa, uznana za dowód w niniejszej sprawie, zawiera – oprócz pojedynczego, podrobionego przez oskarżoną wpisu na s.3 – szereg wcześniejszych i późniejszych chronologicznie zapisów, dotyczących nie tylko poświadczenia uprawnień E. W. do świadczeń leczniczych, ale i m.in. poświadczenia pobytów ubezpieczonej w zakładach opieki zdrowotnej oraz okresów i miejsc jej zatrudnienia. E. W. pozostaje osobą uprawnioną do posiadania powyższego dokumentu i do wykazywania za jego pomocą okoliczności istotnych dla ustalenia świadczeń emerytalno-rentowych. Orzeczenie przepadku dowodowej legitymacji – poza tym, że naruszałyby art.44§5 k.k. – byłoby także sprzeczne z istotą środków karnych, które mają stanowić represję nie dla kogokolwiek, lecz dla osoby skazywanej za przestępstwo (por. wyrok SA w Krakowie z 1 czerwca 1995 r., II AKa 74/95 oraz wydany na gruncie art.48 d k.k. wyrok SN z 27 maja 1976 r., V KR 73/76). Nie istnieje przy tym (i nie istniało w czasie trwania niniejszego postępowania karnego) niebezpieczeństwo „wyłudzenia” przez E. W. świadczeń zdrowotnych na podstawie sfalszowanego zapisu z datą 5 listopada 2009 r., opatrzonego podpisem o treści (...), już choćby z tego powodu, że poświadczenia zamieszczane w tym miejscu dokumentu były ważne przez okres 6 miesięcy, a sama ubezpieczona w 2010, 2011, 2012 i 2013 r. uzyskiwała poświadczenie uprawnienia do świadczeń leczniczych z kolejnych zakładów pracy.

Mając na uwadze powyższe, nie podzielając żadnego z zarzutów zawartych w apelacjach, Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wobec wyniku postępowania odwoławczego, zasądzono od oskarżonej opłatę za II instancje oraz obciążono ją wydatkami postępowania odwoławczego (art.634 k.p.k. w zw. z art.627 k.p.k.).